Nr 442. Kraków, Sobota 26 Września 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHN: ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 16.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Beszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amsler. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M. Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 14.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsce wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczno cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

Z Sejmu krajowego.

(Telefonem).

Lwów. Wczoraj obradowała lewica demokratyczna Sejmu nad projektem reformy wyborczej. W sprawie tej odbyła także narady prawica, komisya parlamentarna prawicy i klub ludowców.

Lwów. Wczoraj przez całe przedpołudnie odbywały się kilkugodzinne poufne narady prezydyów wszystkich klubów polskich w Sejmie.

Lwów. Wczoraj po południu obradowały kluby sejmowe nad sprawami, stojącemi na porządku dziennym obrad Sejmu.

Lwów. Wczoraj obradowała komisya bankowa od godziny 9 do 1 po południu i od 6 do 9 wieczorem nad sprawozdaniem posła Hupki w sprawie przedłożenia Wydziału krajowego o banku krajowym. Komisya uchwaliła przedstawić Sejmowi wniosek o przyjęcie tego sprawozdania do wiadomości i udzielenie dyrekcyi absolutoryum. Nadto uchwaliła komisya, aby Sejm polecił Wydziałowi krajowemu w porozumieniu z dyrekcyą banku przeprowadzenie zmiany przepisów i urządzeń banku, któreby ułatwiły właścicielom gospodarstw rolnych długoterminowy hipoteczny kredyt.

W komisyi kolejowej przydzielono sprawozdanie Wydziału krajowego w zakresie spraw kolejowych do referatu pos. Kolischerowi.

Obstrukcya w Sejmie czeskim.

(Telegr. „N. Reformy“).

Posiedzenie Sejmu.

Praga. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu czeskiego między odczytanemi interpelacyami był protest pos. Posselta i tow. przeciwko nieodczytywaniu interpelacyj na onegdajszem posiedzeniu i nie przedłożenia protokołu z przedostatniego posiedzenia, jakoteż przeciwko temu, że posłowi Iro nie udzielono głosu, podczas gdy wnioski posła Skardy, odnoszące się do pierwszych dwóch punktów porządku dziennego, poddano pod głosowanie, mimo panującej ogólnej wrzawy. Protest przychodzi do wniosku, że głosowania onegdajsze z tego powodu są nielegalne i nie obowiązujące. — Następnie pos. Posselt i tow. protestują przeciwko wmięszaniu się urzędników Wydziału krajowego do czynności sejmowych podczas onegdajszego posiedzenia.

W tej samej sprawie wnieśli także protest pos. Morawetz i tow.

Pos. Skarda i tow. i ks. Jerzy Lobkowitz i tow. zgłosili oświadczenia przeciwko temu protestowi.

O godzinie pół do 2 po południu odczytanie wpływów było ukończone. Gdy przewodniczący zawiadomił, że kilku posłów prosiło o urlop, pos. Glöckner wygłosił dłuższą mowę, w której przemawiał przeciw udzieleniu urlopów, mówił jednakże tak cicho, że zaledwie stojący obok niego posłowie niemieccy mogli go zrozumieć. Przyjmowali oni jego wywody bądź śmiechem, bądź oklaskami. Pos. Glöckner na końcu swej $1^{1}/_{2}$-godzinnej mowy wniósł, aby prośby o urlopy odrzucić, dalej, aby urządzono pauzę 10 minut dla naradzenia się, jak nad tą sprawą należy głosować, przyczem zaproponował imienne głosowanie.

Przewodniczący przerwał z powodu tego posiedzenie na 10 minut.

Po przerwie odbyło się imienne głosowanie, w którem posłowi Petersowi udzielono urlopu 14-dniowego 122 głosami przeciw 52 gł.

Przy prośbie o urlop pos. Kellera zabrał głos pos. Licht, który w ciągu swej mowy zaczął odczytywać przedłożenie budżetowe. Ponieważ mu marszałek przerywał, mowca odniósł się do Izby z zapytaniem, czy może dalej mówić, przyczem zażądał pauzy 10 minut i imiennego głosowania.

Wniosek ten został dostatecznie poparty i przewodniczący posiedzenie przerwał.

Po przerwie odbyło się głosowanie, w którem 111 posłów oświadczyło się przeciw temu, aby pos. Licht odczytywał daty statystyczne z budżetu, jeden głosował za tem, a Niemcy wstrzymali się od głosowania; wskutek tego skonstatowano brak kompletu i przewodniczący mimo protestu czeskich posłów, którzy na to wskazali, że Niemcy się tylko wstrzymali od głosowania, posiedzenie o godz. 4 odroczył do g. 7. Posiedzenie to wypełniła obstrukcya.

Obstrukcya.

Praga. Również wczoraj odbyły się w Sejmie gorszące sceny i przed rozpoczęciem posiedzenia obawiano się już, że przyjdzie do bójek. Czesi ustawili się koło trybuny prezydenta, aby przeszkodzić ewentualnemu atakowi ze strony Niemców, Niemcy zaś nie chcieli dopuścić do otwarcia posiedzenia, dopóki Czesi nie ustąpią z trybuny i wołali do nich: „Przecież nie jesteśmy włamywaczami. Możecie być spokojni, marszałkowi nic się nie stanie“. Pos. Klofacz wołał do Niemców: „Przypominam tylko, że krążą pogłoski, iż na galeryi mają się odbyć demonstracye przeciw nam. Ostrzegam przed tem“. Na ławach czeskich odezwały się liczne głosy: „Gdyby się to stało, będą zajścia na ulicach“.

Gdy mimo wezwania marszałka Czesi z początku nie chcieli opuścić swoich stanowisk, poseł Iro zawołał: „Przecież wystarczy, jeżeli zostanie tylko kilku od was i od nas koło prezydenta. Prezydentowi nic się nie stanie.“ — Wkońcu rzeczywiście zgodzono się na tę propozycyę, wszyscy posłowie z wyjątkiem dwóch Czechów i dwóch Niemców udali się do swoich miejsc, poczem posiedzenie się rozpoczęło.

Było to jednakże posiedzenie wypełnione mowami obstrukcyjnemi. Pos. Glöckner przemawiał półtorej godziny nad sprawą udzielenia urlopu pos. Petersowi, przyczem ciągle robił rozmaite żarty i dowcipy. Gdy ze strony czeskiej wołano, aby kończył mówić, wołał poseł Glöckner: „Będę mówił tak długo, aż nadejdą rury, zamówione przez was we Francyi“. Pos. Choc mówił: „Przynieście dla niego halbę piwa“.

Wreszcie przystąpiono do imiennego głosowania nad udzieleniem urlopu posłowi Petersowi. Gdy wywołano pos. Klofacza, aby oddał głos, zawołał: „Głosuję za udzieleniem urlopu, ale urlopu celem zbadania stanu umysłowego Petersa“.

Na wieczornem posiedzeniu rozegrały się sceny wprost oburzające.

Gdy o godz. 7 marszałek otwarł posiedzenie, pos. Pergelt zaprotestował przeciw odbywaniu tego posiedzenia. Odpowiadał mu pos. Skarda w ostrych słowach. Podczas mowy posła Skardy krzyczeli Niemcy: „Kończyć posiedzenie, koniec sesyi sejmowej“. Następnie zażądali Niemcy imiennego głosowania nad tem, czy wolno jest podczas mowy odczytywać daty statystyczne, jak to uczynił pos. Wüst podczas swej mowy. Przy głosowaniu stwierdził przewodniczący obecność 122 posłów, a więc dostateczny komplet. Enuncyacyę tą przyjęli Czesi oklaskami, zaś Niemcy okrzykami: „Kończyć posiedzenie“.

Tymczasem pos. Glöckner wydobył trąbkę dziecinną i zaczął trąbić, inni zaś posłowie niemieccy zaczęli stukać o swoje pulpity, wyciągnęli świstawki i rozpoczęli kocią muzykę. Kilku posłów czeskich poczęło rzucać na pos. Wolfa kawałkami cukru, chcąc mu w ten sposób przypomnieć, że został przekupiony przez kartel cukrowy. Wołano ku Wolfowi: Cukier! Marszałek Lobkowitz wciąż dzwonił, jednakże o przywróceniu spokoju nie było mowy. Wrzawa i krzyki stawały się z każdą chwilą większymi.

Nagle wszyscy posłowie niemieccy powstali z miejsc i zaczęli śpiewać „Wacht am Rhein“. Na ławach czeskich zapanowało ogromne oburzenie i odezwały się liczne protesty. Wołano: „Idźcie do Niemiec! Idźcie do Prus! Jesteśmy tutaj w Czechach!“ Gdy Niemcy mimo tego śpiewali dalsze zwrotki „Wacht am Rhein“, Czesi bili im ironicznie brawo.

Marszałek krajowy ciągle dzwonił, jednakże bez skutku, posłowie niemieccy bowiem skończywszy śpiewać, ponownie zaczęli trąbić, bić o pulty i gwizdać, przeciw czemu Czesi protestowali bardzo głośno.

Marszałek podczas tej wrzawy opuścił salę wśród oklasków u Niemców. Wzburzenie trwało jednakże jeszcze dłuższy czas, mimo że posiedzenie było już zamkniętem. Posłowie czescy ponownie obrzucili pos. Wolfa kawałkami cukru. — Wreszcie Niemcy opuścili salę, wołając do Czechów: Bądźcie zdrowi. Dzisiaj był koniec Sejmu!

Sytuacya.

(Telegr. „N. Reformy“).

Wiedeń. Z powodu odroczenia zapowiedzianej na wczoraj Rady ministeryalnej, nie zapadły też oczekiwane na wczoraj ważne decyzye. — Sytuacya jest jednakże bardzo naprężoną i w pierwszej linii uważają stanowisko ministra Pradego, z powodu jego ostatnich wystąpień, za zachwiane. Głównie biorą ministrowi Prademu za złe, że nie bawi obecnie w Pradze, gdzie jego pobyt mógłby się przyczynić do załagodzenia konfliktu i gdzie mógłby pośredniczyć.

Tymczasem w Pradze stosunki podczas dnia wczorajszego jeszcze się zaostrzyły. Ze strony rządu wdrożono rokowania. Jak już doniesiono, przywódcy niemieccy otrzymali na dzisiaj zaproszenie do prezydenta ministrów br. Becka do Wiednia, dokąd się też w nocy udali. Niemcy jednakże sami przyznają, że na wypadek, gdyby się nawet udało obstrukcyę zawiesić do ukonstytuowania nowego Sejmu, jest wykluczonem, aby Sejm ten mógł w bieżącej sesyi rzeczowe prace załatwić, a już wcale nie ma mowy o załatwieniu reformy wyborczej.

Przewodniczący klubu niemieckiego pos. Ettinger oświadczył wczoraj na zebraniu posłów, na którem obradowano nad zaproszeniem prezydenta ministrów, że właściwie nie sprawa aktuaryusza niemieckiego dla biura sejmowego jest przyczyną obstrukcyi, lecz ogólne usposobienie ludności niemieckiej niezadowolonej z przychylnej dla Słowian polityki rządu. Jak drobnostkową jest sprawa, która służy za pozór dla rozpoczęcia obstrukcyi, wynika z tego, że urzędnik, o którego Niemcom chodzi, otrzymuje tylko 200 koron jednorazowej remuneracyi za każdą sesyę. Jest to tylko pozostałość z dawnych czasów, nie mająca żadnego znaczenia politycznego. Kandydatem niemieckim na tę posadę jest niejaki Pangrac, renegat czeski, który wychował się dzięki stypendyum z fundacyi Husa.

Jak „Zeit“ donosi, zaostrzenie sytuacyi należy przypisać nie tylko niezadowoleniu ludności niemieckiej, ale także i tej okoliczności, że w najwyższych sferach objawia się niezadowolenie z powodu słabnięcia powagi państwa, której przywrócenia żądają te sfery z całą energią.

Usposobienie w kołach czeskich jest jednakże również bardzo wzburzone. Były minister dr Pacak zwołał na dzień 30 b. m. wszystkich posłów sejmowych i do Rady państwa na wspólną konferencyę. Panuje też w kołach czeskich niezadowolenie z marszałka krajowego, ponieważ zamknął wczorajsze posiedzenie pod wpływem teroru Niemców. Wczoraj udali się posłowie czescy do marszałka krajowego z prośbą, aby porządek dzienny wczorajszego posiedzenia został pod każdym warunkiem wyczerpany i aby ewentualnie zarządził posiedzenie nocne.

Dzisiaj udaje się do Pragi minister Praszek, który już wczoraj konferował z ministrem Fiedlerem. Także minister Fiedler w najbliższych dniach udaje się do Pragi, gdzie również oczekiwanym jest br. Beck.

Przywódcy czescy zarówno jak i niemieccy otrzymali zaproszenie na konferencyę do Wiednia na niedzielę, krążą jednakże pogłoski, że przywódcy czescy oświadczyli, iż uważają za wskazane, aby rokowania odbyły się w Pradze i z tego powodu nie udadzą się do Wiednia.

Zatarg turecko-bułgarski.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Konstantynopol. Organ Młodoturków „Tanin“, omawiając zatarg o kolej oryentalną, podnosi, że Turcya nie dopuści Bułgaryi do zawładnięcia tą koleją i ma tyle siły, aby przeciw Bułgaryi zbrojno wystąpić.

Nota cyrkularna turecka.

Konstantynopol. Porta wystosowała notę cyrkularną do mocarstw, podpisanych na traktacie berlińskim, z wezwaniem, aby przeciw obsadzeniu linii kolei oryentalnych przez Bułgaryę poczyniły odpowiednie kroki u rządu bułgarskiego.

Położenie na kolejach oryentalnych.

Konstantynopol. Bułgarska dyrekcya kolei państwowych wezwała dotychczasowych urzędników kolei oryentalnych, aby przeszli do służby bułgarskiej. Tutejsza dyrekcya, zapytana przez urzędników, co mają czynić, odpowiedziała, ażeby urzędnicy ustąpili tylko przed przemocą i udali się o ochronę do konsulatu filipopolskiego.

Sofia. Bułgarska Ag. tel. donosi: Nadesłane tu sprawozdania z południowej Bułgaryi donoszą, że ludność zdecydowana jest nie pozwolić dyrekcyi kolei oryentalnych na powrót do Bułgaryi. Cofnięcie straży wojskowych z linii kolejowych zrobiło u ludności najgorsze wrażenie. Rząd też na to usposobienie ludności zwrócić musi uwagę.

Sofia. Tutejszy zastępca towarzystwa kolei oryentalnych stanowczo zaprzecza twierdzeniu rządu bułgarskiego, jakoby mimo strajku wysyłano pociągi wojskowe z Konstantynopola do granicy bułgarskiej i zapewnia, że podczas całego trwania strajku wogóle żadna lokomotywa nie była w ruchu.

Proklamowanie niezawisłości Bułgaryi?

Berlin. Dzienniki tutejsze notują pogłoskę, że z powodu nalegań ze strony ludności rząd bułgarski nosi się z zamiarem proklamowania niezawisłości. Z drugiej strony nadchodzą jednakże doniesienia, że rząd bułgarski powoli wycofuje się z kolei oryentalnej, z czego wnoszą, że konflikt będzie wkrótce załatwiony.

Londyn. Tutejszy bułgarski agent dyplomatyczny w rozmowie z zastępcą Biura Reutera wyraził się, że rząd bułgarski zamierza nabyć kolej oryentalną i w tej mierze wejdzie w rokowania z Towarzystwem kolei oryentalnej, a nie z rządem tureckim, aby na przyszłość uniknąć trudności, jakie ostatnio wybuchły. Agent jest przekonanym, że Bułgarya nie chce szukać sposobności do wojny.

Przyjęła ona z zadowoleniem zmiany w Turcyi, gdyż spodziewa się, że przywrócą one spokój w Macedonii. Zdaniem agenta, które to zdanie podziela także i rząd bułgarski, obecnie nadeszła pora do ogłoszenia niepodległości Bułgaryi.

Epidemia cholery.

(Telegr. „N. Reformy“).

Warszawa. „Kuryer warszawski“ donosi: Sekcya zwłok kobiety zmarłej onegdaj w szpitalu na Woli, a przybyłej przed kilku dniami z Petersburga, oraz doraźne badanie bakteryologiczne, wykazały, że zaszedł tu **pierwszy wypadek cholery w Warszawie.**

Również wśród objawów podejrzanych o cholerę zachorował tu kupiec angielski Pollith, przejeżdżający z Petersburga za granicę. Poddano go obserwacyi lekarskiej. (O obydwóch wypadkach donieśliśmy we wczorajszym wieczornym numerze P. R.)

Petersburg. Pet. Ag. tel. donosi: W okolicy Mińska litewskiego wydarzył się jeden wypadek cholery.

Petersburg. Pet. Ag. tel. donosi: We czwartek zachorowało tu na **355** osób, zmarło **172**. W gubernii przedwczoraj zachorowało 81 osób, zmarło 11.

Berlin. B. Wolffa donosi z Petersburga: Ostatniej doby zaszło **357** nowych zasłabnięć na cholerę, z tego **162** z wynikiem śmiertelnym. Ogólna liczba chorych wynosi **806**.

Berlin. „Voss. Ztg.“ donosi z Petersburga, że w tamtejszej szkole wojskowej zachorowało onegdaj na cholerę **40** osób.

Berlin. „Berl. Tageblatt“ donosi z Petersburga, że w ostatnich dwóch dniach śmiertelność wśród chorych na cholerę wzrosła do 45 procent.

Petersburg. W szpitalu obuchowskim panują straszne stosunki. Miejski inspektor zdrowia stwierdził, że trupiarnia tego szpitala jest przepełniona i zwłoki leżą całemi dniami jedne na drugich, a nie ma ludzi do ich pogrzebania.

Berlin. „Lokal Anzeiger“ donosi z Odessy, że stwierdzono tam **50** wypadków cholery. Mimo tego dotąd oficyalnie nic o tem nie ogłoszono.

Kronsztad. Pet. Ag. tel. donosi: W ostatnich 10 dniach zachorowało tu na cholerę **96** osób, zmarło **32**.

Środki ostrożności.

Wiedeń. Jak się Biuro korespondencyjne dowiaduje, ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenia przeciw zawleczeniu cholery z Rosyi, zaprowadzające na stacyach granicznych z Rosyą i z Królestwem rewizyę sanitarną, oraz polecające władzom krajowym, aby dopilnowały przestrzegania przepisów konwencyj sanitarnych, jak niemniej zarządzeń, które pierwej w podobnych wypadkach okazały się skutecznemi. Osoby, przybywające z okolic Rosyi, objętych cholerą, będą poddane pięciodniowej kwarantannie.

Rozporządzenie zawiera dalej wskazówki co do utrzymywania czystości w miastach, zgłaszania wypadków zasłabnięć i t. d.

TELEGRAMY

z dnia 26 września.

Berlin. Potwierdza się wiadomość, że cesarz Wilhelm przyrzekł arcyksięciu Franciszkowi Ferdynandowi przyjazd na polowanie. Wizyta ta ma nastąpić z początkiem listopada.

Ks. Ferdynand w Wiedniu.

Wiedeń. Przybył tu wczoraj ks. Ferdynand bułgarski.

Reforma wyborcza na Węgrzech.

Budapeszt. Węg. biuro koresp. donosi: Wiedeński dziennik „Vaterland“ twierdził w artykule, że w pakcie zawartym między koroną a koalicyą ułożono reformę wyborczą na podstawie projektu wniesionego w swoim czasie przez ministra Christoffiego. „Vaterland“ twierdził też, że monarcha dał swe cesarskie słowo na rzecz powszechnego, równego i tajnego prawa głosowania. Wobec tych twierdzeń można na podstawie informacyi ze źródła kompetentnego, jakoteż z aktów skonstatować, że w pakcie między koroną a koalicyą co do reformy wyborczej postawiono tylko jeden warunek, aby w nowem prawie wyborczem liczba wyborców nie była mniejszą jak według projektu Christoffiego. Prezydent ministrów dr Wekerle objąwszy rządy, w wygłoszonym programie mówił też tylko o konieczności zaprowadzenia powszechnego prawa głosowania. Toż samo zapowiedziała też mowa tronowa.

Włosi w Tryeście.

Tryest. Odbyło się tu zgromadzenie studentów włoskich, domagających się założenia włoskiego fakultetu prawniczego w Tryeście i uznania studyów, odbytych we Włoszech, w państwie austryackiem.

Po zajściach w Lublanie.

Grac. Rada miejska przyjęła na wczorajszem posiedzeniu nagły wniosek klubu niemiecko-narodowego, wyrażający ubolewanie i głębokie oburzenie z powodu wykroczeń w Lublanie, oraz nadzieję, że rząd nietylko niemieckim mieszkańcom Lublany da zupełne zadośćuczynienie, ale także postara się o osobiste bezpieczeństwo i ochronę własności prywatnej Niemców w Austryi.

Salcburg. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu zgłoszono wniosek z protestem przeciw rzekomym gwałtom Słowieńców w Lublanie, zażądano bezwględnego wystąpienia rządu przeciw Słowieńcom i odszkodowania dla Niemców lublańskich.

Salcburg. Pos. Hagen i tow. zgłosili w Sejmie nagły wniosek, w którym ze względu na ostatnie zajścia w Bergreichenstein i Lublanie wyrażają oburzenie z powodu tych zajść i wezwanie do rządu, by zapobiegł takim zajściom, by niewinne ofiary tych zaburzeń otrzymały odszkodowanie a sprawcy zostali pociągnięci do odpowiedzialności. Nagłość i meritum wniosku przyjęto.

Podróże Izwolskiego.

Berchtesgaden. Minister Izwolski przybył tu z synem w automobilu i był na przyjęciu u sekretarza stanu Schoena.

Berlin. Przybycia rosyjskiego ministra spraw zagranicznych Izwolskiego spodziewają się tutaj między 15 a 20 października.

Rzym. Agencya Stefaniego donosi: Rosyjski minister spraw zagranicznych Izwolski przybywa z małżonką dnia 28 b. m. do Desio. W towarzystwie ich znajduje się także rosyjski ambasador w Rzymie Murawiew. Polityczne konferencye między Izwolskim a Tittonim odbędą się dnia 29 b. m., a po południu odbędzie się przyjęcie u Tittoniego. Następnego dnia obaj ministrowie udadzą się do Racconigi, gdzie Izwolski przyjęty zostanie przez króla Wiktora Emanuela.

Sandański.

Salonika. Z polecenia generalnego inspektora Hilmiego paszy w Mielniku uwięziono Sandańskiego, za interwencyą jednak komitetu młodotureckiego wypuszczono go zaraz. Aresztowanie Sandańskiego pozostawało, zdaje się, w związku z agitacyą bułgarską w Macedonii.

Rozszerzenie praw żydów w Rosyi.

Petersburg. W kołach poselskich twierdzą, że Stołypin zamierza rozszerzyć prawa żydów w Rosyi w tym kierunku, aby im wolno było nabywać nieruchomości. Przedłożenie odnośne ma być wniesione na jednem z pierwszych posiedzeń Dumy.

Stanowisko Mulej Hafida.

Paryż. Dzienniki donoszą, że Mulej Hafid oświadczył szeryfom, którzy mu za złe brali obietnice uznania układu w Algeciras, że zgodzi się jedynie na utworzenie marokańskiej policyi, a nie uzna banku państwowego, bo nie ścierpi mieszania się zagranicy do wewnętrznych spraw marokańskich.

Kronika.

Dziś:

Kraków, sobota 26 września.

Kalendarzyk kościelny: Cypryana pap. męcz.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 m. 34, zachód o godz. 5 min. 25; długość dnia godzin 11 min. 55.

Teatr miejski w Krakowie: „2×2=5“.

Teatr ludowy: „Co kto lubi“.

Teatr miejski we Lwowie: popoł.: „Świętoszek“; wiecz.: „Alma“.

Rozstrzygnięcie konkursu na parcelacyę gruntów przy kościele św. Salwatora. Wczoraj późnym wieczorem po przeszło sześciogodzinnej bardzo ożywionej dyskusyi nad nadesłanemi pracami, sąd konkursowy Tow. urzędników budowy tanich domów przystąpił do rozdzielenia nagród. Pierwszą nagrodę przyznano projektowi pod godłem „Zero“, drugą nagrodę pracy pod godłem „Na podkopcach“. Zaszczytne wzmianki przyznano pracom pod godłem „Eos“, oraz oznaczonej krzyżem w kole.

Po otwarciu kopert okazało się, iż pierwszą nagrodę otrzymał p. Niedzielski z Krakowa, drugą p. Bandurski i Weinberg z Krakowa.

Z Sokoła. Sokół krakowski wzywa tak druhów ćwiczących jak i mundurowych do licznego udziału w uroczystości poświęcenia sokolni w Jaworznie. Zbiórka w niedzielę dnia 27 b. m. punktualnie o godz. 5·15 rano na dworcu kolejowym. Wyjazd nastąpi o godz. 5·38 z orkiestrą sokolą i sztandarem. Do Sokoła krakowskiego przyłączą się też członkowie innych gniazd sokolich I. okręgu, którzy już dzień przedtem do Krakowa dojadą. Udział należy jeszcze do soboty do godz. 9 wieczorem zgłosić w kancelaryi Sokoła.

Zmiany w posiadaniu gruntów. Celem przyjmowania zgłoszeń co do zmian w posiadaniu gruntów, geometra ewidencyjny będzie urzędował w lokalu urzędu podatkowego w Krakowie w dniach 1, 2 i 3 października i w tych dniach interesowani mają się do niego zgłaszać.

Match footballowy. Staraniem sekcyi sportowej krajowego Związku turystycznego odbędzie się w niedzielę, dnia 27 b. m., o godzinie 3 po południu, na placu wyścigowym międzymiastowy match footballowy między reprezentatywną drużyną sekcyi sportowej, złożoną z najlepszych graczy obu drużyn krakowskich „Cracovia“ i „Wisła“ a górnośląską drużyną „Diana“ z Katowic. — Bilety po cenie 2 K za miejsce siedzące numerowane, 1 K za wstęp, a dla wojskowych i studentów po 30 h — nabywać można do godziny 12 w południe w niedzielę, w lokalu krajowego Związku turystycznego (Rynek, pałac Spiski I p.), a od g. 2 przy kasie na torze.

Odwołanie zebrań kontrolnych. Ministerstwo obrony krajowej zarządziło w porozumieniu z ministerstwem wojny, że w bieżącym roku nie odbędą się zebrania kontrolne nieczynnych żołnierzy wojska, marynarki i obrony krajowej. Główne raporty gażystów nieczynnych wojska i obrony krajowej odbędą się prawidłowo

Samobójstwo artystki teatru miejskiego. Wczoraj koło godziny 5 po południu odebrała sobie życie Jadwiga Orliczówna, artystka krakowskiego teatru miejskiego, przez zażycie sporej dozy morfiny w mieszkaniu swojem przy ulicy Ogrodowej w Dębnikach. Zawezwane natychmiast pogotowie ratunkowe, wraz z przybyłymi już przedtem lekarzami miejskimi dr Schaiterem i dr Komorowskim, zastosowało odpowiedne środki, by ś.p. Orliczównę przywrócić do życia. Wszelkie jednak usiłowania pozostały bez skutku.

Przyczyna samobójstwa jest nieznana. W mieszkaniu zmarłej znaleziono list pisany w ostatniej chwili do rodziców.

Zmarła tragiczną śmiercią ś. p. Orliczówna, licząca obecnie 18 lat, dała się już poznać ze sceny jako talent, rokujący piękne nadzieje na przyszłość, to też przedwszesna jej śmierć wywołała szczere współczucie w szerokich kołach teatralnej publiczności naszego miasta.

Ogień pokojowy wybuchł wczoraj po południu w jednem z mieszkań domu l. 20 przy ulicy Miodowej. Mianowicie z pieca przez niedomknięte drzwiczki wypadło kilka żarzących się kawałków węgla, od których zajęły się śmieci pod piecem, a następnie podłoga. Wezwana na miejsce straż pożarna ugasiła ogień w kilku minutach.

Awanturniczy kupiec. Do kramu z towarami bławatnemi Jakóba Katza w „jatkach Dominikańskich“ przyszła wczoraj po południu włościanka z Szyc F. Stolarska i porobiwszy u niego zakupy, zapłaciła za nie i oddaliła się. Katz zawrócił ją jednak i pod pozorem, że Stolarska nie zapłaciła wszystkiego, obrzucił ją obelgami. Naokoło obojga zebrało się wkrótce kilkunastu przyjaciół Katza, którzy przestraszoną kobietę zaczęli szarpać i bić, a szczególnie Katz, którego wkońcu aresztowano i odstawiono na policyę, gdzie spisano z nim protokół.

Pościg za złodziejem po dachu. Wczoraj w południe niejaki A. Łysak zakradł się na strych kamienicy l. 5 przy Rynku Kleparskim, celem „uprzątnięcia“ złożonych tam rozmaitych przedmiotów. Spłoszony przez służącą, uciekł na dach owego domu, a stąd przedostał się na dach sąsiedniej kamienicy. Wkrótce zjawili się zawezwani przez policyę dwaj strażacy pożarni, którzy zaczęli zbiega gonić po dachu. Łysak wtedy spuścił się przez otwór w dachu domu pod l. 7 na strych tego domu i tam się ukrył. Wytropili go jednak wkrótce agenci policyjni i odstawili do aresztów.

Pomoc dla rolników. Ze Lwowa komunikują nam: Dnia 23 b. m. odbyło się piąte posiedzenie głównego komitetu ratunkowego pod przewodnictwem namiestnika. Po dłuższej dyskusyi komitet uchwalił, aby całą akcyę zapomogową w jesieni i w zimie i wszystkie fundusze, do dyspozycyi będące, skoncentrować na sprzedawaniu po zniżonej cenie treściwej paszy. Cenę sprzedażną zniżoną otrąb (grysu) oznaczono na 7 kor. 50 hal., otrąb żytnych na 7 kor.. otrąb pszennych i makuchów lennych na 11 kor., konopnych na 8 kor., wreszcie mąki czerwonej na 9 kor. Wyjątkowo dla obór włościańskich zarodowych ma być pasza skoncentrowana udzieloną bezpłatnie. Co do żądania, aby rozdzielać, względnie sprzedawać po zniżonej cenie słomę na sieczkę, komitet ze względu na wielką trudność takiej akcyi uchwalił ograniczyć ją do gmin zniszczonych powodzią i udzielić im na zakupno słomy pewnych kwot pieniężnych. — Rozdział paszy skoncentrowanej ma nastąpić już od października w czterech ratach co dwa miesiące.

Równolegle ze sprzedażą paszy skoncentrowanej nastąpić ma rozdział odpadków soli, uzyskanej od ministerstwa skarbu. Komitet wziął nadto pod rozwagę zakupno z funduszów zapomogowych wielkiej ilości soli bydlęcej denaturowanej i sprzedawanie tej soli po zniżonej cenie 4 kor. za cetnar metryczny. Rozdział paszy skoncentrowanej i soli między powiaty, dokonany będzie przez komitet główny na podstawie wniosków, które do końca września przedłożone być mają starostwom. Mimo znacznych funduszów, przeznaczonych na tę akcyą, nie może ona jednakże uwzględnić wszystkich żądań i potrzeb, lecz trzymać się będzie granic ratowania tych, którzy w swojej sytuacyi gospodarczej są zagrożeni.

Egzekucya w Warszawie. Pisma warszawskie donoszą: We czwartek nad ranem na stokach cytadeli warszawskiej stracono 26-letniego Stanisława Gryglewskiego, skazanego na śmierć przez powieszenie za zamachy na tle ekonomicznem.

Z sądów wojennych. Pisma warszawskie donoszą: Sąd wojenny wydał we wtorek pięć wyroków śmierci. Mianowicie skazani zostali na śmierć przez powieszenie: Paweł Szwarc, Władysław Górski, Antoni Kuiś, Ignacy Topolski i Jan Skalski, oskarżeni o to, że jako więźniowie w więzieniu piotrkowskim w zamiarze ucieczki dokonali zamachu na dozorców.

Za należenie do frakcyi rewolucyjnej P. P. S. skazał sąd wojenny Joska Grünspana na 6 lat ciężkich robót.

Aresztowania i rewizye w Łodzi. Pisma warszawskie donoszą z Łodzi: Na ul. Targowej, Kamiennej i Wólczańskiej dokonano we czwartek licznych rewizyi i aresztowań w mieszkaniach prywatnych. W kilku miejscach znaleziono wydawnictwa zakazane.

Trzęsienie ziemi. Z Meksyku telegrafują: Odczuto tu dwa gwałtowne wstrząśnienia ziemi. Parowiec „Radmes“, który, wyruszywszy do Hamburga, na wysokości Acapulco dostał się w promień trzęsienia ziemi, rzucony został falami z taką siłą, że na jego pokładzie cztery osoby zginęły, a wiele odniosło poranienia.

Orkan. Z Londynu telegrafują: Biuro Reutera donosi, że na wyspach zachodnio-indyjskich szalał gwałtowny orkan o szybkości 100 mil na godzinę i zniszczył większość domów. Także wiele osób straciło życie. Wysłano okręty ratunkowe i środki żywności.

Z Londynu telegrafują: Gwałtowne orkany, które szalały na wyspach Bahama, wyrządziły tam olbrzymie spustoszenia. Zniszczeniu uległo 97 procent wszystkich domów, między niemi rezydencya gubernatora, wszystkie kościoły, gmach sądu i więzienie.

Przeniesienia. Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych Józefa Ipohorskiego-Lenkiewicza z Żywca do Lwowa, Zygmunta Żukotyńskiego z Tarnowa do Przeworska, hr. Justyna Łosia z Żywca do Lwowa, hr. Władysława Skarbka z Łańcuta do Tarnowa, dra Łucyana Zawistowskiego z Przeworska do Lwowa, Stanisława Illasiewicza z Bohorodczan do Łańcuta, oraz praktykantów konceptowych namiestnictwa Kazimierza Golińskiego z Krosna do Kamionki Strumiłowej, Kazimierza Lenczewskiego z Sambora do Krosna, Ludwika Freindla ze Lwowa do Tarnowa i Józefa Kubickiego ze Lwowa do Wadowic.

Namiestnik przeniósł starszych komisarzy powiatowych: Józefa Stawskiego ze Skałatu do Lwowa, Karola Mgleja ze Sokala do Lwowa, Stanisława Tyszkowskiego z Kossowa do Brodów i dra Władysława Żurowskiego z Kamionki Strumiłowej do Lwowa, oraz komisarzy powiatowych dra Filipa Drużbackiego z Brzozowa do Lwowa, Michała Wierzchowskiego z Czortkowa do Lwowa, Felicyana Strokę z Peczeniżyna do Lwowa, Melchiora Weigla z Przemyśla do Lwowa, Adama Mitaszowskiego z Bóbrki do Mościsk, Stanisława Szawłowskiego ze Stanisławowa do Lwowa, dra Edwarda Zontaka ze Lwowa do Kamionki Strumiłowej, Emila Rappego z Mościsk do Przemyśla i dra Stefana Iszkowskiego ze Lwowa do Gródka Jagiellońskiego.

Dalej przeniósł namiestnik koncepistów namiestnictwa: Władysława Smolenia z Doliny do Lwowa, Juliana Ujejskiego z Podhorca do Lwowa, Edwarda Jakubschego z Kałusza do Brzozowa, Aleksandra Padlewskiego ze Lwowa do Peczeniżyna, Józefa Jorkasch-Kocha z Brzeżan do Skałatu, Adolfa Galewskiego ze Lwowa do Brzeżan, Edwarda Reissa ze Starego Sambora do Lwowa, Ferdynanda Danieka z Gródka Jagiellońskiego do Lwowa, Władysława Błockiego z Mościsk do Bohorodczan, Tadeusza Wójcikiewicza z Zaleszczyk do Podhorzec i Henryka Żeleńskiego z Podgórza do Lwowa, oraz praktykantów konceptowych namiestnictwa: dra Maryana Rzuchowskiego ze Lwowa do Przemyśla, Edmunda Groblewskiego z Żydaczowa do Kałusza, dra Maryana Sobolewskiego ze Lwowa do Starego Sambora, Aleksandra Ulma ze Lwowa do Rohatyna, Jana Piętaka ze Lwowa do Rawy, Bronisława Komornickiego ze Lwowa do Żydaczowa, Włodzimierza Krzyszkowskiego ze Lwowa do Mościsk i Jana Woroniewskiego ze Lwowa do Borszczowa.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.